

# GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Rok II.

Redakcja i Administracja: Rynek Kościuszki Nr 9, telefon 10-06.

Nr 149. (220)

## Prowokacja niemiecka, a społeczeństwo polskie

(Na marginesie akcji kolonijnej)

Jak donoszą telegramy, przewodniczący polakozerzej niemieckiej organizacji „Jungdeutscher Orden” August Abel, wygłosił w Paryżu już czwarty wykład na temat rewizji traktatu wersalskiego, oraz konieczności przesunięcia granic Niemiec na wschód. P. Abel znany już jest ze swych występów. Niedawno w Gdańsku udawał, że Gdańsk musi powrócić do Niemiec, a z Gdańskiem Pomorze, Górny Śląsk i tak dalej.

Czy społeczeństwo Polskie może być obojętne wobec prowokacji?

Zbliża się miesiąc lipiec, w którym zawita na teren naszego województwa około 600 dzieci polskich z Niemiec i ziemi niewywołanych. Związek „Obrony Kresów Zachodnich” i Towarzystwo Opieki Społecznej „Przystań” organizuje dla nich kolonie letnie. Dzieci te będą razem z dziećmi miejscowymi. W ten sposób nasze dzieci opowiedzą drogim naszym gościom, jak potężna jest Polska, jak tu na polskiej ziemi żyjemy, pogłębia miłość ich do Ojczyzny, a wzajemnie dowiedzą się nasze dzieci, jak źle jest naszym rodakom w niewoli pruskiej, dowiedzą się, że tam niewolno się ani uczyć, ani modlić się po polsku, że kościoły fundowane przez naszych przodków na polskiej ziemi mazurskiej Warmii i Śląska Opolskiego, nie otwierają swych wrót dla polskiej modlitwy, dowiedzą się, że kapłan katolicki odmawia poświęcenia sztandaru polskiego i t. d. A równocześnie Towarzystwo Opieki Społecznej „Przystań” organizuje dla kilkutyśniaczej rzeszy dziecięcej kolonie i półkolonie oraz obozy letnie, by dodać tej młodzieży sił do pracy w wolnej Ojczyźnie.

I niewątpliwie społeczeństwo godnie odpowie na prowokację p. p. Abliów i innych, złożą hojne ofiary, czy do dyspozycji „Przystań” czy też kolonii. Ofiary składać można w Komunalnych Kasach Oszczędności, w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego w Białymstoku, w Oddziałach Towarzystwa Opieki Społecznej „Przystań”, w Kolach Związków Obrony Kresów Zachodnich, oraz w administracjach pism lokalnych.

Nikt nie może się uchylić od tej akcji.

To będzie nasza odpowiedź na pruską prowokację!

Dziś

Tydzień P. C. R.

## POLSKA POŚREDNIKIEM

między Francją a Włochami

Sukces polskiej dyplomacji

**Paryż, 1.6 (PAT).** „Journal” donosi, iż podczas konferencji ministra spraw zagr. Zaleskiego z Briandem, omawiane było zajście graniczne pod Opaleniem, oraz sprawa oczekiwanej w Warszawie wizyty włoskiego ministra spraw zagranicznych, Grandiego.

Minister Zaleski — oświadcza „Journal” — ma wystąpić w roli pośrednika między Francją a Włochami.

„Le Journal” z okazji pobytu ministra Zaleskiego i zapowiedzianego przyjazdu do Polski ministra spraw zagranicznych Italji, Grandiego, pisze:

„Jest zrozumiałem, że przyjaźń Italji jest cenną dla narodu, który przedewszystkiem pragnie konsolidacji pokoju.

Przyjaźń pomiędzy obu narodami posłuży, być może, za świetną okazję do podkreślenia, w jak wielkim stopniu utrwalenie pokoju jest związane z poznanowaniem granic, ustalonych przez traktaty. Pod tym względem Briand i Zaleski są najzupełniej zgodni.

Prezes Rady ministrów, Tardieu przed swym wyjazdem do Dijon przyjmie min. Zaleskiego

**Min. Grandi przybędzie do Warszawy dnia 9 czerwca**

Warszawa, (Tel. w.). Jak się dowiadują, przyjazd włoskiego ministra spraw zagranicznych p. Grandi do Warszawy ustalony został ostatecznie na pierwsze dni czerwca. Prawdopodobnie p. Grandi przybędzie w pierwszych dniach drugiego tygodnia czerwca, t. j. dnia 9.

## Nowa prowokacja niemiecka

**Chejnice 1.6. (PAT).** Onegdaj wydarzył się na granicy polsko-niemieckiej w okolicy Harzykowa pod Chejnicami nowy wypadek prowokacji niemieckiej.

Granice przeszło troje obywateli niemieckich, którzy na widok zbliżającego się patrolu polskiego wycofali się z powrotem na terytorium niemieckie. Natomiast jeden z nich, niejaki Pollermann, stanął na środku szosy za kordonem i dał się ostatecznie aresztować przez straż polską.

W tym momencie dwoje pozostałych Niemców, którzy uciekli za granicę, niejacy Pelpiński i Gertruda Kuss, wszczęli alarm, zwołując swych rodaków, którzy na widok strażników polskich, odprowadzających Niemca, obrzucili strażników stekiem wżyzw, poczem zaczęli rzucić w ich kierunku kamieniami.

Jedynie dzięki spokojowi i nadzwyczajnemu taktowi strażników polskich, przykry ten incydent nie przybrał większych rozmiarów.

## Bunt armji sowieckiej

zrewoltowane oddziały zajęły gmachy publiczne i wy-

puściły na wolność 30.000 więźniów politycznych

**MOSKWA, 1.6.** Potwierdzono wiadomości o buncie szeregu oddziałów wojskowych, rozlokowanych nad rzeką Amurem. Chodzi o wojska lądowe w sile trzech pułków, i to dwóch piechoty, oraz jednego pułku artylerji, pozbawionych oddziałów technicznych. W buncie bierze udział załoga 4 statków wojennych, 2 transportowców i 2 torpedowców. Rozruchy wybuchły nagle o północy. Centrum buntu ma być Chabarowsk. Zbuntowane pułki zajęły stacje strażnicze oraz główne gmachy państwowe w Chabarowsku i na całej linii, aż do Władywostoku.

Potwierdza się również wiadomość, że zbuntowana czerwona armja pootwierala wszystkie więzienia, uwalniając około 80 tysięcy więźniów, głównie politycznych. Sytuacja dla rządu sowieckiego stała się tak groźna, że przedstawiciele rządu sowieckiego, chcąc zyskać na czasie, uważali za stosowne nie występować zbrojnie, lecz rozpocząć pertraktacje ze zbuntowanymi oddziałami.

Podczas gdy przedstawiciele rządu sowieckiego pertraktują z rokoszami, równocześnie gen. Blüher wysłał większe siły wojskowe w kierunku na Chabarowsk, celem stłumienia rozruchów sił. W kołach sowieckich obawiają się, że zbuntowane wojska czerwone otrzymają poważne posiłki z terytorjum chińskiego, oraz z pobliskich terenów japońskich. Akcję pomocniczą dla zbuntowanych ma organizować biała gwardja emigrancka, znajdująca się na terytorjum chińskim.

## ZJAZD

Centralnego Komitetu Kolonij Letnich dla dzieci polskich z Niemiec

W dniu 25 maja r. b. odbył się w Warszawie zjazd Centralnego Komitetu kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec, w którym jako przedstawiciele województwa białostockiego brali udział pp.: L. Ślusarczyk, imieniem Związku Obrony Kresów Zachodnich i kapitan Kramarz, imieniem Towarzystwa Op. Sp. „Przystań”.

Delegaci obu towarzystw, które w roku bieżącym wspólnie tę akcję przeprowadzają, zadeklarowali gotowość przyjęcia na kolonie letnie na koszt województwa około 600 dzieci polskich z Niemiec, które będą rozmieszczone w różnych punktach województwa białostockiego.

Delegat „Przystani” kpt. Kramarz przedstawił szczegółowo opracowany budżet całej akcji, oraz złożył sprawozdanie z przygotowań kolonijnych w województwie białostockim, które dzięki życzliwemu poparciu pana wojewody Kirsta, są już na zakończeniu.

Województwa Wileńskie i Nowogródzkie, w których swa działalność prowadzi białostocki Obwód Z.O.K.Z., zgłosiły gotowość przyjęcia około 200 dzieci na kolonie.

## Kredyty dla rzemiosła

**Warszawa, 1.6 (PAT).** W sobotę prezes Banku Gosp. Krajowego, dr. Górecki przyjął delegację w osobach p. Słomczyńskiego (B. B.), prezydenta warszawskiej Izby Rzemieślniczej Pięniak, wiceprez. Wiechowicza, którzy w imieniu Izby Rzemieślniczej przedłożyli p. prezesowi Góreckiemu postulaty rzemiosła, i prosili go o uruchomienie większych sum na kredyty dla rzemiosła, który przeżywa obecnie ciężki kryzys.

Prezes Górecki potraktował przedłożoną mu prośbę nader życzliwie i oświadczył, że w zrozumieniu potrzeb rzemieślników już wydał polecenie asygnowania nowych 5.000.000 zł. na kredyty 10-kwartalowe dla rzemiosła, co łącznie z kredytem, udzielonym już w r. b. na sumę 3.450.000 złotych i pozostałością z r. ub. 4.990.000 zł. czyni razem sumę 14.140.000 zł. kredytów dla rzemiosła, t. j. niemal o pół miliona złotych więcej, aniżeli w najlepszym roku gospodarczym 1928.

Dr. Górecki zaznaczył, że dołoży wszelkich starań, aby w następnym kwartale b. r. jeszcze pewne sumy przeznaczono na kredyty dla rzemiosła.

## Rozwój Gdańska Idzie równorzędnie z rozwojem Gdyni

Znamienne oświadczenie min. Kwiatkowskiego.

**WARSZAWA 1.6. (tel. w.).** Agencja „Press” uzyskała od ministra przem. i handlu inż. Kwiatkowskiego oświadczenie w sprawie głośnego wystąpienia senatu m. Gdańska do wysokiego komisarza Ligi Narodów ze skargą na rzekome upośledzenie interesów W. M. Gdańska przez budowę i eksploatację Gdyni przez państwo polskie. P. minister Kwiatkowski oświadczył w tej sprawie co następuje:

„Nie mogę dzisiaj przesądzać, jakie stanowisko zajmie rząd polski w stosunku do skargi senatu gdańskiego, skierowanej do wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, domagającej się orzeczenia, że Polska ma obowiązek swobodnego dostępu do morza jedynie i wyłącznie przez port Gdański, oraz że eksploatacja Gdyni jest bezprawiem, dokonywanym na szkodę Gdańska.

Mogę natomiast wskazać na oczywistość stanu faktycznego, ujawnioną przez statystykę obrotów i demonstrowaną w kilku wypadkach zagranicą przez sam Gdańsk i gdańską Radę portu. Oto dopóki Polska nie budowała Gdyni, tak długo i cyfry rozwoju portu gdańskiego pozostawały na stosunkowo niskim poziomie, zbliżonym do cyfr okresu przedwojennego. Raptowny szał w rozwoju portu gdańskiego rozpoczyna się i bieżnie naprzód od chwili podjęcia intensywnej rozbudowy portu polskiego w Gdyni.

Dopiero bowiem realny program polityki morskiej nastawił całe gospodarstwo Polski na ekspansję ku morzu, co w rezultacie zgodzie zresztą interesami i dążeniami Polski przyniosło i znakomity rozwój Gdańska, jako drogowiskazu dla ekspansji handlowej polskiej w kierunku morza, oraz uświadomiło, że ta droga na dłuższą metę daje większą gwarancję pomyślnego rozwoju Gdańska, niż droga sugerowana w skardze senatu odania Gdańskowi bezterminowej koncesji na monopol handlu morskiego w Polsce.

Sądząc — kończy p. minister — że przesadne obawy i w Gdańsku się rozwija i nie utrudnia dobrej, obopólnie korzystnej współpracy.

## Milczenie prasy niemieckiej

**Berlin, 1.6.** Dzienniki niemieckie zupełnie przemilczają sprawę incydentu pod Gniewem, co dowodzi, iż tak nad Szprewą, jak i w odległych prowincjach Rzeczypospolitej, że nie Polacy byli inicjatorami krwawego zajścia. Niektóre dzienniki podkreślają tylko, jakoby porwany przez Niemców urzędnik polski nie miał być urzędnikiem granicznym, lecz rzekomo kierownikiem służby wywiadowczej z Tczewa.

## Siedmiokrotna kara śmierci

**Toruń, 1.6. (PAT).** 25-letni Czesław Konieczny, oskarżony, jak donosiliśmy, o zamordowanie matki i 5 rodzeństwa w Petruszycach pod Pleśzewem, został wyrokami sądu okręgowego w Ostrowie skazany 7-krotnie na karę śmierci.

„APOLLO“

DZISZ PREMIERA

CENY od 1 Zł.

Początek o g. 6.30, 8.20 i 10.15

Wielki przebój europejskiej produkcji

Film niemy przy żywej ilustracji muzycznej

Najwybitniejsze gwiazdy ekranów Europejskich

Lil Dagower i Iwan Petrowicz

W miłośnym dramacie erotycznym

# KOBIETA

KTÓRA CIĘ  
NIGDY  
NIE ZAPOMNI

PONADTO:

Rewelacyjny dodatek dźwiękowy w języku polskim, Przemówienia p.p. Ministrów Kwiatkowskiego i Matuszewskiego.



WOLNA TRYBUNA

Tramwaje czy autobusy

W BIALYMSTOKU

Zagadnienie rzeczywicie bardzo wazne. Rozpatrywane byc musi pod katem dobra i wygody ludnosci. Dzis mamy okropnie niewygodne, trzascie autobusy, a biedny obywatel miasta siedzac w tem trzasczacym pudle ze zgroza czeka, kiedy to pudlo sie wywali.

Uwazam, ze rozbudowa komunikacji jest konieczna i przyniesie to owo, ze mi obojetne jest, czy to beda autobusy, czy tramwaje, byleby tylko ta komunikacja byla tania, wygodna i nie narazala interesow ani obywateli, ani tez miasta.

Tramwaje elektryczne w dzisiejszych warunkach miasta mozem zdaniam sa mozliwe obok istniejacych autobusow. Miasto moze sobie w umowie zastrzedz, ze w razie przerwania ruchu tramwajowego przy brukowaniu, kanalizowaniu miasta, czy tez rozbudowie sieci wodociagowej, wzglednie elektrycznej, Towarzystwo nie bedzie moglo rodic sobie do miasta zadnych pretensyj.

Niezalenie od tego czesc miasta mozna oddac do eksploatacji spolecie autobusowej, ale z zastrzezeniem, ze kontrakt bedzie na czas

dluzszy, tak, by spolecie oplacilo sie zakupic lepsze wozy.

Budowa tramwajow elektrycznych umozliwi Towarzystwu belgijskiemu wykorzystanie dzis nadmiernej energii elektrycznej, a w nastepstwie wplynie na potaniecie tak drogiego dzis swiatla. Nie chce dluzje rozwodzic sie nad ta sprawa. Uwazam, ze Rada Miejska winna rozwazyc wszystkie pro i contra, zabezpieczyc interesy ludnosci i miasta, i dac tej ludnosci dobra i tania komunikacje.

Wiemy, ze brukowanie, kanalizacja miasta, i t. d. jeszcze na lata dlugie moze byc odlozone.

Dobrzeby bylo, by tak Towarzystwo Belgijskie, jak tez Spolka autobusowa publicznie w prasie oglosily swe warunki. Niech spoleczenstwo pozna nieznanne mu tajniki rozmatlych ofert, konferencji i t. d., niech czytelnicy maja moznośc wypowiedziec sie. Im wzesczstronniej bedzie ta sprawa omowiona, im mniej bedzie tajemnic im wzescz bedzie pracy i dbalosci naszej Rady Miejskiej o dobro wszystkich obywateli — tem przedzej potrzeby ludnosci beda zaspokojone. C. G.

Z DNIA I NOCY...

Wielki sukces mistrza bialej magii

Nic dziwnego, ze o profesora Harry waltzaja areny zagraniczne

Od kilku dni bawi w miescie naszym p. Harry, dyrektor slynnej trupy artystycznej cyrkowej i profesor dwu—czarnej i bialej magii.

Jak wiadomo z afiszow, cyrk profesora Harry'ego rozbil swe namioty na placu przy ul. Wersalskiej, gdzie przy upajajacych dzwiekach orkiestry 10 p. ulanow publicznosci ma sposobnosć pozdziwic mrozace krew w tylach, karkolonne sztuki artystow cyrko wych.

Przed inauguracyjnym przedstawieniem sluzba Harry'ego rozdawala na miescie odbijane na hektografie ulotki, w ktorzych slynny magik polecal sie wzgledem Szanownej Publicznosci, proponujac za tanie honorarium urzadzanie seansow z dziedziny bialej i czarnej magii po domach prywatnych.

Z okazji tej skorzystali panstwo Salomonstwo R... z ulicy Suraskiej, w ktorzych z okazji rocznicy cichi slubu, i jednoczesnie slubu corki odbyli sie five o'clock tea, plarozony z wielkim wieczorem—monstrem.

W wieczore brala udzial cala smietanka towarzyska poludnowo-zachodniej czesci Bialogostoku. Nic wzec sluzniejsze, ze dla u swietnienia recepcji zaproszono tez slynnego magika.

Za skromne honorarium 20 zlotych pokazyl profesor Harry przez caly wieczor sztuki, wobec ktorzych najwzieszy fakir indyjski okazujecie dziecinnyim beczalem.

Mistrz Harry z miesca zdobyli gości, wyjmujac z pustego cylindra dwa zywce keraski, zapalona lampe i parasol. Pozniej wlozyl do ust cukierka, a wyjal pomarancze. Z pomaranczy wyciagnal dwie mandarynki, a z nich po pliedzie-siat metrow wstazki i biala syno-garliczka.

Coraz wzescz sztuki pokazyl genjalny magik z wody robil piwo, a z piwa wino, odgadywyl mysl. Rzeczywistosc stracila sens, granice i wszelkie znaczenie.

Niemozobnosć stala sie faktem tak konkretnym, jak szczipak faszerowany.

Kiedy wreszcie mistrz wyciagnal z ucha p. Szolem'a Sz... (ul. Mickiewicza) trzy srebrne piecio-zlotowki, z oka zas dziesiec dwu zlotowek, starszym wzidom zapar-ly oddech ze wzruszenia, a mlod-zyzcy ogarnal wzylowowy entu-zjazm.

— To jest warte nie dwadziescia zlotych a stal — krzyknal zachwycony gospodarz.

— Na moje sumienie — mowil p. Golusz zeSuprasla — zebym ja tak umial wyjmowac z ludzi pieniadze... aj... aj...

Polezny magik wzial tymczasem p. Sz... za palec i podstawil szklanke. Z palca poczely kapac dziesiecigroszowki jak woda.

Calo towarzystwo zamilklo.

— Voila! — powiedzial p. Harry, chowajac pieniadze do kieszeni. — Wszystko to bardzo pieknie, — rzekl p. Szolem, zachowujacy

Coś o tramwaju i Magistracie

M. BIALOGOSTOKU

Tramwaj w Białymstoku...

Pogloska, ktora juz 1925 i 26 r. glasila, iz w tym (t. j.) 1925 i 26 r. roku na ulicach Bialogostoku ukaza sa wozy elektryczne. Mowiono, ze Magistrat bierze sie juz do pracy w tym kierunku. Nikt nie znal zrodla tej pogloski, a kazdy prawie wierzyl w jej prawdziwosc. Magistrat naprawde wzial sie do "roboty". Dziwnym zbiegiem okolicznosci Magistrat rozpozczal naprawe brukow na glownych ulicach, ktora z okolicznosc wykorzystal nieznanny dowiepnis, glaszac o rozpozczetych w tym kierunku pracach. Na twierdzenie nikt nie znalazl wzatpliwiej odpowiedzi, nawet ci, ktorzy uwazali, ze "ojcowie" naszego miasta bardzo "duzo" pracuja—podnieśli wysoko brwi i otworzywszy usta, dzwili sie glaszac.

Lecz... o zgrozozli! Brukarze, miast zakladac nowe usuneli istniejace juz szyny i nie pozostalo ani sladu.

Pogloska o uruchomieniu tramwaju okazala sie plotka...

Teraz ci, ktorzy "dobrze" o naszym Zarzadzcu Miejskim mysleli smiali sie ironicznie.

W krótkim czasie jakis "fabrykant plotek", oglosil znowu, ze tramwaj bedzie uruchomiony w 1928 r. Ta plotka tez sie przyjala, co swiadczy o wielkiem zainteresowaniu sie ta sprawa mieszkan-cow Grodu nad „Biala" tem sa-

mem i o potrzebie tramwajow w Bialymstoku.

Czekano cierpliwie. Rok 1929 przyniesl to samo co lata poprzednie. Prasa bialostocka, "Dziennik Bialostocki" i "Dos Najje-Lebn" od czasu do czasu wspominaly coś niecos o tramwaju w Bialymstoku, lecz na tem to sie tylko konczyl. Magistrat tak zanydny pracy (szczegolnie w sciaganiu podat-ki) o tramwaju nie pomyslal. W koncu r. ub. sprawa urucho-mienia tramwajow w Bialymstoku stala sie znów aktualna. Bialostoc-kie Tow. Elektrycznosci zlozilo do Magistratu oferte w powyzszej sprawie Rada Miejska wylonila na-wet z posrod swych czlonkow — specjalna „Komisja tramwajowa" (chyba dlatego aby wziedc radnych moglo byc „przewodniczacym"), ktora... spi, miast pracowac.

Przeciez Szanowna Rada Miejska zna swych czlonkow na tyle, aby moc ocenic kazdego z nich. Dziecko wzec w lonie „Komisji tramwajowej" znajduja sie tacy czlonkowie, ktorzy nie tylko nie chca rozpatryc kwestji tak dla nas wzytowej lecz tak ja lekcewaza, ze nawet na zebranie przyjsc nie racza. (Piszac „nie racza" dlatego, ze nieodbycie sie zebrania Komisji tramwajowej nie jest „premjera" ani najprawdopodobnie „ostatnim dniem".) Wreszcie pod przegierzem opinii odbyly sie jakies zebrania ale opinii nie poinformowano o wynikach.

Czy dlugo jeszcze bedzie trwal ten „wyscig pracy" w Magistracie m. Bialogostoku?... Gerard Semill.

KAZDY GENTLEMAN UBIERA SIE w nagrodzonym na wielu wystawach swiatowych

ZAKLADZIE KRAWIECKIM M. Malinowskiego BIALYSTOK, LIPOWA 16.



Najnowsze modele zagranczne i krajowe

Zaklad posiada wywalifiko-wanego na kursach zagranicznych krajowego.

Wykonuje: fraki, ubrania wizytowe, wieczorowe, wojskowe palta, pasczce letnie i t. p. Wybór materjalow na raty wykwalifikowany krajowy

UWADZE GOSPODYNI!



Najlepiej zabezpiecz na lato futra i inne ubrania od m o i, wypróbow-w a n y oryginalny proszek japoński „KATOL" nie majacy przy-brzejk jak „naftalin-a" woni. Kufry lub szafy z przy-chowywaniem ubra-niem nalezy szczelnie zamyskac dla unikniecia doplywu powietrza.

„KATOL" nie pozostawia plam, nieszkodliwy dla zdrowia, i radykalnie tepci muchy, pchly, wszy, pluskwy, wanuski, karaluchy, komary, muszki na kwiatkach pekojowych, mrdwki i wszelkie robactwo. Zadzec wszystkie skladach aptecznych i aptekach. Przedstawiciel „Katolu" H. Wajtkiewicz Wilno, ul. Kalwaryjska 21. Sklad w Bialymstoku, I. Pekar ul. Zamenhofa Nr. 1.

Dnia 18 maja 1930 r. podczas po-aru w Keszanach, spalila sie ksiazeczka wojkowa, wydana przez P. K. U. Lomza, Wladyslawowi Wojewo-dzie, rocznikowi 1892.

Zgubiono dowod tozamosci ko-nia, seria B. № 468181, Jana Du-browskiegoze wsi Konluchy gm. Pe-dzorskiej.

Radjo-program

Warszawa 1411, 7 m Poniedzialek 2-VI.

- 11.30. PAT. 11.58—12.10. Sygnal czasu. 12.10—13.10. Muzyka z plyt gramof. 13.10. Komunikat meteor. 15.00. Komunikat gospodarczy. 15.20—15.45. Odczyt. 15.45. Przeglad komunikacyjny. 16.15. Program dla dzieci. 16.45—17.15. Recital skrzypc. Fritza Kreislera z plyt gramof. 17.15. Lekcja jez. franc. 17.45. Muzyka lekka z kawiami „Gastro-nomia". 18.45. Rozmaitosci. 19.10. Skrzynka poczt. relin, koresp. bieliz. Gielda reliniczna. 19.25. Pogawedki techn.: „Zasady nauko-we radjofoni". 19.40. Prasa. Dziennik Radjowy. 20.00. Zegar z Warsz. Obs. Ast. wybijc godz. 20.00. 20.00. „Zarzenia i ludzie". 20.15. Koncert solistow. 21.15. Transm. koncertu z Josefa-plata w Wiedniu. 23.00—24.00. Muzyka salonowa z „Oazy".

KINO DZWIKOWE „MODERN" Dzis Pocatek: 6 30, 8 30, 10 20 CENY OD 1 ZLOT. rewelacyjny film dzwiukowy UPADLY ANIOŁ dramatu ilustrowajacy potegę miłości męzczyzny pod wzplywem ktorej lekomyślina kobieta powraca do uczciwego zycia W rolach glównych GARY COOPER — NANCY CARROLL NAD PROGRAM Koncert slynnej spiewaczki IZY KREMER Mozaika liryczna w wykonaniu spiewakow opery NEW JORKSKIEJ

Kino „Polonja" ORZEŁ TEXASU potężny dramat żądź i namiętności „dzikiego zachodu". W roli glównej Rex Bell.

Redaktor przyjmuje od godz. 14-15; telefon № 10-06 dodatkowy. Administracja czynna od godziny 9-15 i od 17-19. Telefony Redakcji: dzienny—10-06, nocny — 4-04. Rekwizitow redakcja nie zwraca.

CENA PRENUMERATY: miesiecznie z odnoseniem do domow, lub przesyłka pocztowa — 4 zli. CENY OGLOSZEN: za wiersz milimetrów wzyskosci, przed tekstem,—70 gr.; w tekscie—80 gr.; za tekstem—25 gr.; kronika reklamowa komunikaty—1 zli. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza sie za ogloszenia cyfrowe i tabelaryczne—50 proc. drozje; z zastrzezeniem-miejsca — 25 proc. drozje. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujacych pracy 50 proc. nizni. Za tresc ogloszen redakcja nie odpowiada. Układ ogloszen przed tekstem 5° lamowy, za tekstem 10° lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogloszen.